

No 7.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Nawr. św. Pawła.
Niedz. Świętej Rodziny.
Pon. św. Jana Złot.
Wt. Objaw. ś. Agnieszki.
Śr. św. Franciszka Sal.
Czw. św. Martyny M. P.
Piąt. św. Piotra W.

Wschód słońca: godz. 7 m. 58
Zachód słońca: godz. 4 m. 26
Dług dnia: godz. 8 m. 28

Gena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 25 stycznia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparalowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półtow. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

W TEATRZE WIELKIM

W NIEDZIELĘ
dnia 2 lutego r. b.
odbędzie się

nadzwyczajny koncert

słynnego skrzypka wirtuoza

Bronisława Hubermana

ze współdziałaniem pianisty Singera.

Bilety wcześniej nabywać można w składzie instrumentów muzycznych Szredera, Piotrkowska 81. Szczegóły w programach

32-2

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO „LUTNIA“

urządza w lokalu własnym (Piotrkowska № 108) w dniu 8-ym lutego r. b.

ZABAWĘ MASKOWĄ

14-3-2

dla członków i wprowadzonych gości.

Bilety, zapewniające incognito, w cenie rub. 2, są do nabycia w ilości ograniczonej u skarbnika „Lutni“ codziennie od g. 8-ej do 10-ej wieczorem.

Początek zabawy o godzinie 9-ej wieczorem.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO „LIRA“

urządza w Helenowie, w dniu 1-go lutego r. b.

Bal Maskowy

dla członków i wprowadzonych gości.

29-4-2

Bilety wcześniej są do nabycia w cukierni Komora, róg ulic Dzielnej i Wschodniej. Początek zabawy o godz. 10 wiecz.

PATENTY

na wynalazki, marki, etykiety fabryczne i handlowe wyrabiają inż. H. & W. PATAKY

BERLIN — PARYŻ — AMSTERDAM.
Oddział w Warszawie: Sienna 11.

Firma egzystuje od 1882 r.

Współpracownik w dziale chemicznym: 1745-6

Prof. Dr. Ing. hahn, Charlottenburg.

PATENTY NA WYNALAZKI

MARKI I MODELE

WYRABIA SPECYALNIE Inż. D. FRAENKEL

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 80
1778-12

Nowa Kwiaciarnia

dawniej „JULIANÓW“

Wykonywa zamówienia elegancko i tanio.

Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1903r

D-ta Władysław Sznycer

przyjęć w lecznicy zaprzestał.

Przeprowadził się na ul. Cegielnianą № 36 (róg Piotrk.) Specjalność: zęby sztuczne bez podniebienia, oraz plomby porcelanowe i złote. 785-r

Od Administracji „Rozwoju“.

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 25 stycznia.

Szczeliny, zagrażające ruiną z takim trudem odbudowanego trójprzymierza, zarysowują się coraz wyraźniej, budząc trwogę w obozie wszechniemców w Austrii. Organ ich w Wiedniu „Neue Freie Presse“, pozostający na żoldzie rządu pruskiego, z okazji pogłosek o dymisji ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie hr. Szögyeny'ego otwarcie przyznaje, że obecnie w delegacjach wsłónych, obradujących w Wiedniu, większość jest przeciwna trójprzymierz, które popiera jedynie niewielka grupa Niemców liberalnych, czytaj prusofilów.

Wychodząc z tego punktu widzenia organ wszechniemców dowodzi, że pozostanie hrabiego Szögyeny'ego na stanowisku ambasadora w Berlinie jest teraz koniecznością państwową, albowiem hr. Thun, projektowany następcą hr. Szögyeny'ego, jako prezes ministrów austriackich zbyt naraził się rządowi niemieckiemu i byłby bardzo niemile widzianym w Berlinie. Natomiast hr. Szögyeny cieszy się wielką sympatią u cesarza Wilhelma i wysoko jest przez niego ceniony. Zna on przytem stosunki berlińskie i jest wybornym dyplomata.

Zapomina wszelako „Neue Freie Presse“, że nawet przeciętny dyplomata nie dopuściłby się kroku tak niezręcznego jak hr. Szögyeny, zwłaszcza na drażliwym stanowisku posła austro-węgierskiego w Berlinie.

Dzisiaj już dla nikogo, nawet najbardziej stojącego zdala od sfer dyplomatycznych, nie jest tajemnicą że monarchia Habsburgów coraz szybszymi krokami zbliża się do federacji ludów, wchodzących w skład Rzeszy Rakuskiej, w której Niemcy w poważnej znajdują się mniejszości. Większość zaś słowiańska oraz wszystkie ludy niemieckie monarchii wrogo są usposobione przeciw trójprzymierz i bynajmniej nie mają ochoty zrezygnować z praw, zdobytych ciężką walką parlamentarną i tyłu ofiarami na rzecz wszechwładztwa Hohenzollernów.

Sędziwy cesarz Franciszek Józef chce do końca życia pozostać wiernym zobowiązaniom, jakie pozostawił i jak wogóle ludzkie w podeszłym wieku nie lubi zmian. Jego następcą atoli, arcyksiążę Franciszek Ferdynand inaczej zapatruje się na tę sprawę i niewątpliwie skoro obejmie tron innymi pójdzie szlakami, bo woli przecież być władcą potężnego państwa, niż wasalem Hohenzollernów. Następcą tronu austro-węgierskiego dzisiaj już wywiera wpływ na rządy w Wiedniu i on to podobno spowodował dymisję hr. Szögyeny, a zarazem wysunął na plan pierwszy kandydaturę hr. Thuna na stanowisko ambasadora w Berlinie.

„Neue Freie Presse“ nie szczędzi napasła na hr. Thuna i uważa wznowienie jego działalności politycznej za szkodliwe dla interesów niemieckich w Austrii, ale jednocześnie przyznaje, że hr. Thun

przypomniał o sobie i zaczyna wypływać na arenę polityczną.

Odwołanie ks. Szögyeny z Berlina „Neue Freie Presse” uważa za symbol zerwania tradycyjnej przyjaźni z Niemcami, w co naturalnie nie wierzy i zapowiada, że wkrótce minister spraw zagranicznych wyłoży przed delegacjami swoje „expose”, które zadadzą kłam wszelkim pogłoskom. Morza Bałtyckie i Północne stały się obecnie przedmiotem rokowań dyplomatycznych, o których korespondent berliński do gazety angielskiej „Daily Telegraph” donosi:

Rząd berliński w sprawie tych mórz poczynił mocarstwu propozycje, aby całą tę kwestję rozdzieloną na dwie. Rząd niemiecki pragnie aby porozumienie ograniczono do tych tylko mocarstw, których wybrzeża położone są nad kwestyonowanymi morzami.

Tym sposobem w kwestyi morza Bałtyckiego porozumieć się z sobą winny tylko Niemcy, Rosya, Szwecya i Norwegia, a w kwestyi morza Północnego: Niemcy, Norwegia, Dania, Holandya, Belgia, Wielka Brytania i Francya. Podstawową zasadą obu porozumień winno być zachowanie międzynarodowego status quo morskiego, przyczem morze Bałtyckie zostanie uznane za otwarte we wszystkich wypadkach.

„Times” londyński, w długich artykułach omawiając tę kwestję, dowodzi, iż koniecznym jest uznanie za neutralne drobne państwa leżące nad morzami Północnym i Bałtykiem. Znany zaś publicysta angielski Barker w dzienniku londyńskim „Wiek XIX” wydrukował interesujący artykuł, w którym pisze:

„Morze Bałtyckie, które jedni chcą mieć otwartem, a inni zamkniętem, w istocie rzeczy obecnie jest tylko półotwartem, albowiem wielkie pancerniki współczesne typu angielskiego „Dreadnought”, które odegrały decydującą rolę w przyszłej wojnie, nie mogą wpłynąć na morze Bałtyckie, gdyż cieśniny duńskie są dla nich za płytkie, Niemcy pospiesznie rozszerzają i pogłębiają swój kanał kiloncki. Roboty te potrwać co najmniej 5 — 6 lat, a do tego czasu Niemcy posiadają już będą na Bałtyku pewną liczbę pancerników, być może silniejszych od angielskiego pancernika „Dreadnought”, a zatem będą bezwzględnie panowały nad morzem Bałtykiem i one tylko będą mogły przeprowadzać swoje pancerniki olbrzymie z jednego morza na drugie. Jeżeli więc rzeczywiście Rosya, Niemcy i Szwecya toczą między sobą rokowania, pomijając Anglię i Francję, to mocarstwa te muszą być tem silnie zaniepokojone, tembardziej, że w czasach ostatnich w Danii ujawniły się pewne dążenia ku zbliżeniu z Niemcami, których wyrazem jest kwestya ufortyfikowania Kopenhagi nietylko od strony łądu ale i od strony morza, tak, by mogła skutecznie postawić opór najsilniejszej flocie.”

W zakończeniu Barker dowodzi, że cała kwestya morza Bałtyckiego krystalizuje się w walce konkurencyjnej o potęgę morską, toczącej

między Niemcami a Anglią, a rozwiązanie jej zależy od tego, czy uda się Niemcom wciągnąć w sferę ich działalności Rosję, Szwecję i Danię.

Król Edward VII wybiera się do Kopenhagi i podobno podróż swoją przyspiesza. Zrezygnuje to dyplomata i już nieraz pomieszał dobrze szyki swemu siostrzeńcowi, marzącemu wciąż o wielkich Niemcach, zarówno potężnych na lądzie i na morzu.

S. J.

O wywłaszczenie.

W sprawie wywłaszczenia rolników, uchwalonego przez sejm pruski, na znaną ankietę Henryka Sienkiewicza głosny pisarz rosyjski hr. Lew Tołstoj odpowiedział między innymi co następuje:

„Drogi Henryku Sienkiewicz!”

Dziwny ten sposób odezwania się do Pana wywołany jest życzeniami uniknięcia, aż do nieprzyjaźni zimnego «Szanowny Panie» i równie oddalającego «Monsieur», a także chęcią, abym w liście względem Pana stanął odrazu w bliskim i przyjaznym stosunku, jaki dla Niego odczuwam od czasu, gdy przeczytałem «Rodzinę Polanieckich», «Bez dogmatu» i inne Pańskie utwory, za które wdzięczny Panu byłem. Ten sam powód skłonił mnie do pisania w swoim języku, w którym łatwiej mi jest jasno i dokładnie wypowiedzieć się.”

Następnie Tołstoj wypowiada swe znane poglądy na państwowość i kończy, jak następuje.

„Co zaś się tyczy szczegółów sprawy, o której Pan pisze, o przygotowywanym przez rząd pruski projekcie grabieży polskich właścicieli ziemskich, to i tutaj bardziej mi żal tych, którzy urządzają te grabieże i którzy je będą wykonywali, niżeli tych, którzy będą ograbieni... Ostatni «ont le beau role» i na innej ziemi, w innych warunkach — pozostaną tem czem byli, żal mi natomiast grabiących, żal mi tych, którzy należą do narodu i do państwa łupieżców i są z nimi solidarni. Sądzę, że teraz dla każdego człowieka, mającego poczucie pod względem moralnym, nie może być wątpliwości w wyborze; być prusakiem, solidaryzującym się ze swoim rządem, czy też być polakiem, wypędzonym z gniazda rodzinnego. Oto moje zdanie o tem, co gotuje się w Poznaniu, a jeżeli nie zdanie — to myśli. Jakie ono wywołało we mnie.”

Wybacz Panie, jeśli pismo nie odpowiada temu, czego odemnie żądałeś. Możesz z nim zrobić, co ci się podoba, w każdym razie rad jestem, że nawiązałem z Panem stosunki.

Milujący pana towarzysz po piórze.”

„Goniec”.

Zgromadzenie ogólne P. M. S.

—?—

W uzupełnieniu szczegółów, komunikowanych

nam wczoraj telefonicznie z Warszawy, podajemy dalszy przebieg zebrania.

Sala Filharmonii zapełniona.

O godz. 11 min. 10 po zajęciu estrady przez członków zarządu głównego i członków rady nadzorczej, na mównicę wchodzi zastępca przewodniczącego rady nadzorczej Macierzy, inż. Obrębowicz, i temi słowy zagaja zebranie:

Panowie i panie! Witacie mnie tu okłaskami w chwili, gdy dusze nasze przepelnione żalem, smutkiem; tych oznak radości dziś być nie może, ponieważ zbyt wielki cios nas dotknął.

Okłaski rozbrzmiewają w tej sali często — takiego jednak zebrania jak to, nie widziała ta sala jeszcze i oby już nigdy nie widziała!

Ani okłasków więc, ani tem więcej głosów protestu być tu nie powinno, bo jeżeli oznaki zadowolnienia są tu rozdźwiękiem, to tem bardziej głos oburzenia czy protestu — byłby zgrzytem.

Tu się rozlegać dziś winny jedynie głosy zgody i rozwagi.

Panowie! Ciężki to obowiązek zagajać to nasze zebranie. Przed trzema laty, kiedy po raz pierwszy zebraliśmy się w ścisłym kole radzie nad powołaniem do życia tej ukochanej instytucji, nastroj był inny: była wiara w siły własne, była nadzieja ziszczenia celów Macierzy, była miłość dla rozpoczynanego dzieła. Ale i dziś pomimo ciosu ciężkiego, jaki nas dotknął i wiara w nas być powinna, i nadzieja, i miłość wzajemna — miłość do Macierzy, która usypia, pozbawiając światła 1,200,000 działwy, ale w sercach naszych żyć będzie — w sercach członków, sercach działwy, w sercach całego społeczeństwa.

Zebraliśmy się dziś celem rozrządzenia mieniem Macierzy — najdroższem mieniem, to jest działwą, zajmą się okręgi i koła — zebranie dzisiejsze zajmie się rozdziałem funduszy pomiędzy pokrewne instytucje.

Na zakończenie — mówił wiceprezes rady nadzorczej — niechaj mi wolno będzie wyrazić życzenie, aby to zebranie odbyć się mogło z takim skupieniem, z taką uwagą, aby nawet dzwonek przewodniczącego nie przerywał tej wymownej naszej ciszy.

A teraz — kończy mówca — z polecenia rady nadzorczej oddaję głos prezesowi zarządu głównego, mecenasowi Antoniemu Osuchowskiemu.

*

Czcigodny kierownik Macierzy wschodzi na estradę. Zgromadzenie, jak jeden mąż, wstaje z miejsc w ten sposób wyrażając mu hołd.

Prezes zarządu głównego temi odzywa się słowy:

„Niedawno, na tem miejscu, zdawaliśmy sprawę z wyników naszej pracy w ciągu ubiegłego roku sprawozdawczego, ufni w rozwój dalszy naszej instytucji, rokującej tak pięknie na przyszłość nadzieje...”

Dzisiaj... w zmienionych niestety warunkach, staję przed Wami, szanowni przedstawiciele Kół

KRONIKA TYGODNIOWA.

Towarzystwo emerytalne. — Domy pracy. — Najpilniejsza potrzeba. — Domy poprawy. — List Stawckiego. — Antoni Osuchowski. — Macierz Polska. — Krasicki.

Lat sześćdziesiąt z górą, sił do pracy brak, przez życie przeszedł się tak jakoś, że ani grosza nie można było odłożyć, rodzina wymarła... Co robić, w jaki sposób dokończyć tę wędrówkę życia na tym świecie? Trzeba wziąć kij w rękę, torbę na plecy i dalej o zebranych chlebie wlec się od domu do domu...

Smutne to, a jednak prawdziwe.

Niejedyn człowiek brzydzi się zebraniem, nie chce Towarzystwa dobroczynności, a pracować nie może...

Jak temu zaradzić?

W Australii, najmłodszym kontynencie, gdzie europejczyk począł się osiedlać, już jest zaprowadzone państwowe ubezpieczenie, to jest takie, że czy członek danego społeczeństwa zgadza się, czy nie, ściągają z niego pewną sumę jako podatek, a po doświadczeniu do lat sześćdziesięciu, wypłacają mu tygodniowo pewną sumę, która w zupełności zabezpiecza starość.

W innych państwach i w innych krajach jeszcze tego ubezpieczenia nie wprowadzono, cho-

ciaż nie można wątpić, że przecie przyjdzie czas, w którym ta, tak bardzo pożyteczna i humanitarna instytucja zostanie powołana do życia, zależy to będzie od poglądów członków parlamentu, a bardziej jeszcze od możliwości płacenia przez społeczeństwo składek.

W Anglii o ustanowieniu podobnego prawa już od paru lat myślą, poza tem na kontynencie są pewne usiłowania w tym kierunku, ale te więcej zajmują się kwestyą wynagrodzenia robotnika tracącego sposób zarobkowania, niż zabezpieczenie starości.

Nim więc przyjdzie kolej na nas, nim otrzymane prawa tak doniosłe, w tej chwili powinniśmy pomyśleć o sposobie, któryby mógł nam zabezpieczyć starość...

Tym sposobem jest tylko jeden, a to utworzenie Towarzystwa, któreby tę starość zabezpieczało.

Właśnie w tym kierunku już jest coś zrobione. Ustawę «Towarzystwa emerytalnego» mamy zatwierdzoną na całe Królestwo Polskie, a dnia 28 grudnia r. z. zorganizowało się już Towarzystwo i rozpoczyna swoją działalność.

Towarzystw, asekurujących na życie lub na przeżycie, nie brak, ale te Towarzystwa są bardzo kosztowne. Nowe Towarzystwo nie jest Towarzystwem pracującym dla zysków, celem jego — usunięcie tego braku, który skazuje ludzi na nędzę w starości.

Pewnie, że na razie nie każdy zrozumie doniosłość tego Towarzystwa, zwłaszcza młodzi, do których przedewszystkiem wypadaloby się zwrócić, niezawodnie niechętnie zechcą składać drobne swe oszczędności, ale niewątpliwie znajdzie się liczne grono takich, którzy, przejrawszy ustawę Towarzystwa emerytalnego i przekonawszy się, że nawet po doświadczeniu do pewnego majątku, grosz swój wycofać będą mogli, zapiszą się chętnie w szeregi tych członków.

„Towarzystwo emerytalne” nowopowstałe obliczone jest na dwa rodzaje składek. Jedną składka wynosi tylko 20 kop. tygodniowo, czyli 10 rb. 40 kop. rocznie, druga składka na 2 rb. miesięcznie, czyli 24 rb. rocznie.

Członek pierwszej grupy po opłacaniu przez lat 40 składki 20 kopiejkowej, złoży zaledwie 400 rubli, a za to pozyska albo zupełne utrzymanie, albo 100 rb. rocznie, albo zwrot wszystkich składek z 2% składaniami.

Członek drugiej grupy otrzymuje również całodzienne utrzymanie lub też 240 rb. rocznie, albo zwrot złożonego kapitału z 2%.

Najzamożniejszy więc człowiek może należeć do Towarzystwa choćby z tego względu, że fortuna kołem się toczy i niejedyn z bogatych paniczów szukał posady na kolei lub w służbie tramwajowej.

Towarzystwo emerytalne będzie więc najlepszą kasą oszczędnościową dla wszystkich, poczy-

naszych, z uczuciem bólu i głębokiego wzruszenia...

Działalność instytucji, której miałem zaszczyt przewodniczyć od samego początku, od przeszło 2¹/₂ roku, działalność tak owocna Kół, tych ważnych ognisk oświaty naszego ludu, naraz przzerwana została...

Cios, jaki nas dotknął, odczuł kraj cały, odczuły wszystkie warstwy naszego narodu...

Nie tu miejsce, nie czas, omawiać tę bolesną sprawę, ani też wchodzić w jej bliższe szczegóły...

Ocenę przyezya i skutków należy pozostawić przyszłości.

Powaga chwili, nader ważne względy, zniewalają do rozważy, do bezwzględnej spokoju.

Jedynym przedmiotem naszych narad jest sprawa celowego, rozumnego i pożytecznego rozrządzenia funduszami i majątkiem Macierzy.

Z całym też zaufaniem odwołuję się do Was, zbrojni pracownicy na niwie oświaty polskiej, do Waszych gorących uczuć obywatelskich, w głębokim przekonaniu, że powagi dzisiejszego zgromadzenia nic zgola nie zamąci.

Ale—rozważa to bynajmniej nie upadek ducha, opuszczanie rąk, to nie bezczynność! Przeciwnie, niema takiego położenia kraju, w którym praca u podstaw, praca kulturalna nie byłaby obowiązująca, nie byłaby możliwa...

Wytwarzamy zatem: Muszą przecież się znaleźć takie formy dla wspólnej pracy w świetle jawności i kontroli publicznej, które pozwolą nam, korzystając z nabytych doświadczeń, rozwijać nadal w szerokim zakresie naszą zbiorową, tak niezbędną działalność.

Wyrażając to gorące życzenie, pozwalam sobie przytoczyć rozumne i wielką miłością kraju przejęte słowa ks. Kalinki:

„Tylko prawdą a pracą naród żyje i dźwiga się; służmy krajowi, jak kto może, ale pamiętajmy, że skargi lub nieczynne oczekiwania służbą nie są.“

A więc, nie żegnajmy się, lecz powiedzmy sobie: Na polu wspólnej pracy, do widzenia!

Po przemówieniu mecenasa Osuchowskiego zabiera raz jeszcze głos inż. Obrębowicz i proponuje na przewodniczącego zgromadzenia posła ziemi łomżyńskiej, dr. Harusewicz, którego wybór zebranie przyjmuje jednomyślnie.

Po podziękowaniu za wybór, przewodniczący zaprasza do stołu prezydialnego na zastępcę swego posła ziemi kaliskiej mecenasa Alfonsa Parczewskiego, na sekretarza p. Wiktora Krypskiego, na asesora zaś z Warszawy Stanisława Kijeńskiego, z ziemi lubelskiej b. posła Stanisława Sliwowskiego z ziemi warszawskiej b. posła Władysława Nowcę, z ziemi siedleckiej b. posła Józefata Błyskosza, z ziemi suwalskiej profesora seminarium duchownego ks. Jawdzikowskiego. Następnie zebranie przyjmuje porządek dzienny, regulamin obrad i przystępuje do przyjmowania zapisów od osób, pragnących wziąć udział w komisji.

nając od służącej i robotnika, a kończąc na urzędniku instytucji prywatnych i panna bankierze.

Doniosłość jeszcze z asekuracji w towarzystwie emerytalnym jest i ta, że pieniądze zostaną w kraju, że tu będzie można robić obroty, przychodząc z pomocą niejednemu rzemieślnikowi lub rolnikowi, byleby dał pewne zabezpieczenie.

Zaznaczyć wypada, że „Towarzystwo emerytalne“ w ten sam sposób będzie przyjmowało asekurację dzieci.

Ojciec w miejsce posagu może zaasekurować swoją córkę, która po dojściu do pewnej ilości lat będzie otrzymywała dożywotnią rentę. Sto lub 240 rubli nie jest to wielka suma, ale zawsze zostanie ona pomocą w życiu i zabezpieczy od głodu i chłodu.

Rozpisałem się o tem towarzystwie tyle, a tu na porządku dziennym kilka spraw do omówienia.

Chciałem mówić o pewnym domu poprawy dla pełnoletnich zarozumiałców. Takiej instytucji naszemu społeczeństwu najbardziej brak i wprawdzie może, niż Towarzystwo emerytalne, wprawdzie, niż domy ludowe, powinien powstać taki dom poprawy, w którym zamykanoby indywidualną, szkodzącą przez swoją ambicję i próżność dobrej sławie uczciwym ludziom.

Takich istot próżnych i nadętych jak pęcherz, w społeczeństwie naszym nie brak, to też dom poprawy byłby zapelniony, jak dzisiejsze więzienia.

Komisya, wybrana na zgromadzeniu ranem, rozpatrywała następujące wnioski co do rozporządzenia funduszami Macierzy:

1) Wyplacić na pokrycie zobowiązań zaciągniętych przez Zarząd Główny w obrębie zatwierdzonego budżetu z dołączeniem około rb. 5,000 na koszt wykonania uchwał Zgromadzenia Ogólnego rb. 93,000.

2) Towarzystwu Wpisów Szkolnych na wpisy uczniów szkół elementarnych i na urządzenie burs rb. 10,000.

3) Towarzystwu Zjednoczonych Ziemianek na ochronki, czytelnie i szkołę ochraniarek rb. 10,000.

4) Towarzystwu Naukowemu w Płocku rb. 3,000.

5) Na szkołę ochraniarek p. Marciszewskiej rb. 3,000.

6) Towarzystwu Krajoznawczemu na utrzymanie przekazanego temuż Towarzystwu Muzeum Szkolnego rb. 10,000.

7) Na kursy pedagogiczne dla nauczycielek ludowych p. Antoniny Walińskiej rb. 12,000.

8) Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego na kursy uzupełniające i na odczyty pedagogiczne dla nauczycieli ludowych rb. 3,000.

9) Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego na udzielanie zapomóg na wydawnictwa prac popularno-naukowych dla ludu, oraz prac z dziedziny pedagogiki dla nauczycieli ludowych rb. 10,000.

10) Na szkoły prywatne początkowe z językiem wykładowym polskim, oraz na wykłady dla dorosłych osobom przez Zgromadzenie Og. wskazanym rb. 3,000.

11) Towarzystwu opieki nad dziećmi (siedzi ba Piękna 10) na ochrony rb. 10,000.

12) Na kursa pedagogiczne dla nauczycieli ludowych p. Bindera rb. 10,000.

13) Do dyspozycji Zarządu Głównego po wznowieniu działalności P. M. S. rb. 4,000.

Ogółem 208,000 rb.

Ponieważ posiedzenie sekcyjne, obradujące w gmachu Stowarzyszenia techników przeciągnęło się, drugie plenarne zgromadzenie, zapowiedziane na godzinę 6-tą wieczorem, odroczone do godziny 9-ej wieczorem, komisya jednak i na tę godzinę nie ukończyła obrad, wskutek czego zgromadzenie zaczęło dopiero po godz. 11-ej wieczorem.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego, zabiera głos Franciszek Nowodworski i rozpoczyna odczytywanie ostatecznie przyjętych przez sekcję wniosków, które kolejno poddawane były pod głosowanie zgromadzeniu ogólnemu:

Wnioski te, różniące się redakcją od przedstawionych przez zarząd główny, brzmią w ostatecznej formie, jak następuje:

Zgromadzenie ogólne w myśl sprawozdania przedstawionego uczestnikom za czas od 1-go lipca 1907 r. do 17-go grudnia tegoż roku uchwala wyplacić 93,062 rb. 24 kop. na pokrycie zobowiązań zarządu głównego, które wyliczyliśmy we

Wśród najliczniejszych plotkarzów z profesji i wogóle ludzi próżnych, pierwsze miejsce w tym domu przeznaczyłbym dla pana inżyniera Karola Staweckiego i zastosowałbym najostrzejszą karę, to jest wypicie kilku szklanek zimnej wody, zanim swoją nieokiełznaną buzią otworzy.

Przecież w żadnym kraju na świecie, nawet eskimosów lub Menelika, nie zdarzyłaby się podobna historia, jak u nas w Polsce...

Oto p. Stawecki, taki sobie pan, co dużo krzyczał, a nie nie zrobił, taki pan rzucił się na człowieka, który mniej chwalił swoją osobę, ale za to pracował dla społeczeństwa sumiennie, rzucił się na Antoniego Osuchowskiego, prezesa Macierzy.

Każdy człowiek ma pewne swoje słabe strony, mógł je mieć i p. Antoni Osuchowski, więc można było na te pewne niedokładności, jeżeli one istniały, zwrócić uwagę, chociaż pora nie nadawała się ku temu. Naród polski ukochał Macierz szkolną i pielęgnował tę instytucję, jak tylko mógł i jak narazie potrafił. Macierz ta została zawieszoną i w tej smutnej chwili p. Stawecki zapragnął wspaniałe urządzenie jej pogrzeb, a przed pogrzebem wykonać sekcję zwłok. Spługawil i Macierz i tego, który był jednym z założycieli Macierzy, który swą osobą dla niej poświęcił. Takie zarzuty, jakie w liście postawił p. Stawecki p. Osuchowskiemu, są tak nikczemne, że ta nikczemność bardziej piętnuje tego, co bez

wczorajszym sprawozdaniu, z tem zastrzeżeniem:

a) że seminarium w Ursynowie, użytkując z procentów, zachowuje sumę 25,000 rb., jako fundusz żelazny Macierzy i zwróci ją Macierzy po wznowieniu jej działalności; b) że w zarządzie seminarium w Ursynowie pozostawać winni pp. Mieczysław Brzeziński, Ignacy Chrzanowski i ks. Jan Gralewski z prawem, w razie ustąpienia którego z nich, obioru przez pozostałych jego następcy.

Punkty 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 wniosków zebranie komisyjne przyjęło bez zmiany w brzmieniu, które podaliśmy we wczorajszym sprawozdaniu.

10) Na szkoły początkowe prywatne z polskim językiem wykładowym, nie wyłączając szkół rzemieślniczych z przekazaniem funduszu Towarzystwu wpisów szkolnych 25,000 rb. (zamiast proponowanych pierwotnie 30,000 rb.).

11) na cele odpowiadające zadaniom uniwersytetu ludowego na ręce prof. Adama Jaczynowskiego 5,000 rb.

12) Towarzystwu opieki nad dziećmi rb. 10,000.

13) Na kursa pedagogiczne dla nauczycieli ludowych p. Bindera rb. 10,000.

14) Pozostałość funduszu szkoły im. Mickiewicza, jeżeli nie będzie cofnięty, przekazać Towarzystwu wpisów szkolnych na wpisy dla uczniów szkół średnich, a jednocześnie prosić ofiarodawców, aby ze względu na brak podobnych funduszy, nie cofali swej darowizny.

15) Z funduszy, złożonych w galicyjskim Banku krajowym, do dyspozycji zarządu głównego, zostawić rub. 4,000.

16) Pozostałość funduszy, jakie się mogą okazać, pozostawić lub złożyć w wspomnianym wyżej Banku i procenty na ten sam cel obracać.

17) Wszelkie legaty podlegają zwrotowi, o ile zarząd uzna, że wymagają tego warunki tych legatów.

18) Sumy, z jakiegokolwiek powodu nie przyjęte przez którąkolwiek z instytucji lub osób obdarowanych, rozdzielają się na pozostałe instytucje w stosunku prostym do otrzymanych.

19) Zgromadzenie uchwało zatwierdzić rachunki zarządu głównego do d. 20 stycznia 1908 r. i pokwitować zarząd z sum, wykazanych w bilansie za okres sprawozdawczy.

20) Zgromadzenie ogólne przedłuża mandaty członków zarządu głównego i rady nadzorczej do następnego ogólnego zebrania Macierzy.

21) Podane komisji zgłoszenia delegatów o przyznanie kołom zapomóg na uregulowanie należności, zgromadzenie uchwała przekazać zarządowi do rozważenia i ewentualnego załatwienia w porozumieniu z Towarzystwem wpisów szkolnych.

22) Zgromadzenie ogólne postanawia przekazać wykonanie swych uchwał zarządowi głównemu.

Po przyjęciu wniosków tych przez obecnych, przewodniczący ogłosił kilkuminutową przerwę, podczas której delegaci złożyli w prezydium na

dowodów i najbliższych podejrzeń je miotal, niż tego, do którego były skierowane.

Wogóle na postępek p. Staweckiego, na tę potwarz jego, brak słów, brak wyrażenia, aby należycie napiętnować czyn tak nieuczciwy. Nawet bajka Krasickiego «Puchacz», kończąca się:

Dobrze to jest, iż cudzą ułomność przebaczem, Nie każdemu dał Pan Bóg rodzić się puchaczem! jest jeszcze za słabą.

Próba na szeroką skalę oszczerstwa nie powiodła się p. Staweckiemu. Najznakomitsi ludzie zaprotestowali przeciw tak ohydnej potwarzy. Szczęściem, że to się stało z bardzo wybitnym człowiekiem. Ale iluż to mniejszych cierpi za taką nieuczciwą potwarz. Iluż to lajdaków rozsiewa fałszywe nauczycieli pracowników, aby przez to wygryźć ich z posad, iluż to, rozgniewawszy się na kobietę, rujnuje jej opinię. Takich zbrodni nie wyliczyłbym w Łodzi ani setnej części. I tu nie brak takich, jak p. Stawecki i u nas nie jeden plotkarz przechodzi, każąc mężowi operować we snie kochanką żony, ale chyba p. Stawecki zdobył pod tym względem wszechświatowy rekord.

Tak, tak w naszym wielkiem mieście, Za dwóch dobrych — lotrów dwieście.

specjalnych kartach piśmienne upoważnienie członków prezydium zgromadzenia do podpisania protokołu ostatniego zgromadzenia ogólnego, który następnie odczytano w ostatecznej redakcyi.

Obrady zamknęło przemówienie przewodniczącego zgromadzeniu, posła ziemi łomżyńskiej d-ra Harusewicza, który w wymownych słowach wzywał do pracy twórczej, do oświecania się wzajemnego, poczem ogłosił ostatecznie zgromadzenie ogólne P. M. S. za zamknięte.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłosa. Jutro Skarbimira.

TEATR VICTORIA. Dziś „Dzień zaduszny“, Heyermansa. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Jutro „Oj mężczyźni“, K. Zaleskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro przedstawienie popiarnie „Twardowski na Krzemionkach“, krotoczwila I. N. Kamińskiego. Początek o godz. 3 po poł.

TEATR APOLLO. Dziś o godzinie 3 po poł. „Faust“ Gounoda.

— Dziś o godzinie 8 wieczorem „Trubadur“ Verdiego.

— Jutro o godz. 3 po poł. po cenach niższych „Trubadur“ Verdiego.

ZEBRANIA. Jutro zebranie czeladzi pończosznicych w lokalu Millera (Mikołajewska 40) o godzinie 9 rano.

— Jutro zebranie rymarzów i siodlarzów w lokalu starszego majstra p. Kasńskiego (Piotrkowska 293), o godz. 3 po poł.

ZABAWY. Dziś wieczornica Tow. „Harmonia“ dla członków i ich rodzin, w lokalu przy ulicy Nawrot nr. 38. Początek o godz. 9 wieczorem punktualnie.

— Dziś maskarada na rzecz Pogotowia ratunkowego w teatrze Wielkim. Początek o godzinie 11 wieczorem.

KRONIKA.

„Dom ludowy w Łodzi“. Jak wiadomo, zarejestrowano ustawę Stowarzyszenia pod nazwą „Dom ludowy w Łodzi“. Główne cele tego Stowarzyszenia, działającego niezależnie od innych Stowarzyszeń, budujących domy ludowe, następujące: ma ono na celu krzewienie oświaty między swymi członkami oraz rozbudzanie życia towarzyskiego. Terenem działalności Towarzystwa jest gubernia piotrkowska. Dla osiągnięcia wyżej wymienionych celów Towarzystwo urządza pogadanki, odczyty i konkursy; wycieczki pouczające po kraju i do zakładów przemysłowych; zabawy, wieczornice, przedstawienia amatorskie, koncerty itp. Towarzystwo ma prawo nabywania i sprzedaży nieruchomości, zawierania umów, zaciągania zobowiązań, dochodzenia i odpierania w sądach. Towarzystwo utrzymuje stały lokal, w którym członkowie chwile wolne od zajęć mogą poświęcać nabywaniu i dopełnianiu wiedzy lub godziwej zabawie. Siedzibą zarządu jest Łódź. W razie rozwiązania Towarzystwa, majątek jego, po zaplaceniu długów, przekazuje się instytucji pokrewnych na mocy uchwały ostatnich ogólnych zebrań.

Z sądu. W poniedziałek dnia 27-go b. m. przyjeżdża do Łodzi na kadencję II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, dla rozpatrzenia 42 spraw karnych. Sprawy powyższe będą sądzone w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek.

Odczyty w T. K. O. Dziś, w sobotę, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali wykładowej T. K. O. Zawadzka nr. 17 dr. Br. Handelsman mówić będzie „O pokarmach i trawieniu“.

W poniedziałek dnia 27-go b. m. prof. L. Krzywicki wygłosi w Łodzi dwa odczyty: popularny w sali straży ogniowej Mikołajewska nr. 54 na temat „Znachorzy i wiedzmy“ o godzinie 7-jej wieczorem, zaś o godzinie 8-jej i pół wieczorem w sali pracowników handlowych ulica Długa nr. 45 na temat „Rozwój umysłowy“.

Chór kościelny. Z powodu 32 letniej rocznicy założenia chóru polskiego przy kościele św. Krzyża w Łodzi odbędzie się jutro o godzinie 12-jej i pół w południe uroczyste nabożeństwo; o godz. 2-jej po południu odbędzie się wspólny obiad w Helenowie.

Ze straży ogniowej ochotniczej. Dziś o godzinie 8-jej wieczorem w III oddziale straży ogniowej ochotniczej, przy ulicy Mikołajewskiej nr.

54, odbędzie się ćwiczenia sygnałowe II oddziału tejże straży.

Zabawa na I szą Ochronę. Pisząc wczoraj o zapowiedzianej w dniu 1-ym lutego w białej sali hotelu Manteuffla zabawie na rzecz I-jej Ochrony przytoczyliśmy listę gospodyń i gospodarzy, obecnie zaś podajemy listę członków komitetu organizacyjnego zabawy, którą pominieliśmy: panie A. Chacińska, J. Groszkowska, Z. Jankowska, J. Krasuska, K. Lemené, Lipińska, R. Maylertowa, panowie: Bielicki, Chojnowski, Fuchs, Jurakowski, Lipiński, Lohrer, Oldakowski, Szymanowski, Winicki. Należność za bilety oraz bilety nieprzyjęte uprasza się odsyłać pod adresem p. Chacińskiej, ul. Piotrkowska nr. 84.

Ze związku murarzy. W czwartek dnia 30 stycznia 1908 r. w lokalu „Jedności“ Piotrkowska nr. 175 o godzinie 10-jej rano odbędzie się walne zebranie. Porządek obrad będzie obejmował: zagajenie i obór przewodniczącego, sprawozdanie z działalności związku, wybór zarządu, wolne wnioski.

Samobójstwo. Dziś o godz. 12¹/₂, w południe, w jednym z numerów hotelu Ruskiego przy ulicy Południowej № 12, b. strażnik więzienny 30-letni Sikora niewiadomo z jakiej przyczyny strzelił do siebie. Kula ugodziła w głowę.

Wieziony do szpitala Czerwonego Krzyża przez lekarza Pogotowia, Sikora zmarł w drodze.

W Fabianicach w dniu 23-ym b. m. odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków miejscowego Koła P. M. S., na którem została wybrana komisja wykonawcza. W skład jej weszli: pp. B. Kistelski, W. Kamiński, Hille, W. Eichler, A. Knorr i J. Hans.

— Wczoraj dokonano napadu bandyckiego na sklep monopolowy przy ulicy Tuszyńskiej w chwili jego zamykania. Bandyeci zabrali przeszło 50 rb. Zarządzający sklepem p. Bramsz zaczął gonić bandytów, strzelił do nich, jednego podobno zranił, bandyci jednak umknęli. Wieczorem policja aresztowała kilkanaście osób, które dziś wypuszczono.

× Bandytyzm w okolicy. We wsi Nowe-Chojny do sklepu Moszkowicza wtargnęło trzech bandytów, którzy grożąc rewolwerami znajdującemu się podówczas 18-letniemu Herszilkowi Moszkowiczowi, oraz służącej Gębarzewskiej, wobec czego ci musieli zachować się biernie, zrabowali z kasjady 20 rb. i uciekli. Za bandytami pucila się w pogoń straż ziemska z wojskiem. Zatrzymano: Trońskiego, Dikera i Wojtona. Przeprowadzeni przez władze straży ziemskiej do Moszkowiczów, wszyscy trzej zostali poznani, jako ci, którzy dokonali napadu bandyckiego.

Z Sosnowca. Kopalnia węgla „Saturn“ jeszcze w lipcu przeszłego roku postanowiła przeciągnąć kabel elektryczny po drodze trzeciorzędnej ku miejscowości Wójkowice—Komorne.

Cała czynność polegała na tem, że potrzeba było wykopać po boku drugi rów na półtora łokcia, położyć linkę drucianą i zasypać ją. Na to wymagana jest jednak uchwała gminna. Zebrani chłopci zgodzili się na wymagania „Saturna“ ale podpisania protokołu odmówili i zażądali na rzecz gminy 1000 rb. od Tow. „Saturn“. Towarzystwo zaoferowało gminie 400 rb. Sprawa poszła do władzy, która uznała wymagania gminne za zbyt wygórowane i przesała papiery do komisarza włościańskiego, aby on odpowiednią wydał opinię.

I mówić tu o społecznej robocie, kiedy jedno przeprowadzenie po piaszczystej drodze kabla pociąga za sobą stratę kilkunastu miesięcy.

Wybory sędziów gminnych. Wiosną roku bieżącego w powiecie łódzkim odbędą się wybory sędziów gminnych w okręgach V-ym i VI-ym. W skład okręgu V, którego sędzią jest obecnie p. Szaniawski, wchodzi gminy: Rzew z osadą Konstantynowem, Bruss i Rąbień; w skład okręgu VI-go wchodzi gminy Łagiewniki, Lućmierz i Dzierżazna. Sędzią w tym okręgu jest obecnie p. Zachert.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro po południu w teatrze Wielkim na przedstawieniu popularnem wznowiony zostanie „Twardowski na Krzemionkach“, krotoczwila

romantyczno-czarodziejska J. N. Kamińskiego; wieczorem w teatrze Victoria „Oj mężczyźni“ jedyna z lepszych komedji Kazimierza Zaleskiego z p-nią Bissen-Janowską w roli głównej.

Reżyserya naszego teatru zajęta jest energicznie próbami z najnowszej komedji Gabryeli Zapolskiej „Ich czworo“, którą znakomita autorka nazwała tragedją ludzi głupich. Główną rolę niewieścią w tej niezmiernie aktualnej i dobrze podpatrzonej satyrze życia społecznego objęła p-ni Bissen-Janowska, w otoczeniu pierwszorzędnych sił naszego teatru.

— W nadchodzący poniedziałek komedya naszego teatru w pełnym zespole daje w Pabianicach wyborną sztukę Kazimierza Zaleskiego „Oj mężczyźni“ z udziałem cenniejszych sił naszej trupy a więc p.p. Bissen-Janowską, Turowiczówną, Morozowiczową, Starzewską, oraz p.p. Orlińskim, Januszem, Staniewskim, Lipczyńskim i innymi.

Opera włoska. (Al. Dw.). Opera włoska w tym tygodniu była czynną każdego dnia, dając przedstawienia przy więcej lub mniej zapełnionej widowni teatru „Apollo“.

Wystawiono opery: „Toskę“—Pucciniego, „Rigoletto“—Verdiego, „Cyganeryę“—Pucciniego i „Faworytę“—Donizetiego.

Powodzenie było względnie najlepsze (wobec braku kompletnej orkiestry i odpowiedniego przygotowania i zespiewania się chórów) w „Rigoletcie“, chociaż i w drugich operach soliści częściowo zadawalniali publiczność.

W dniu wczorajszym wystawiono na deskach sceny teatru Wielkiego arcydzieło muzyki francuskiej operę Gounoda „Faust“. Było to przedstawienie urządzone staraniem Towarzystwa krzewienia oświaty.

Publiczność zapełniła teatr po brzegi.

Wystawienie tej opery, ze względów czysto artystycznych pozostawiało wiele do życzenia, brak było sumiennego wykończenia. Jeden solista nie zdołał utrzymać na wysokości zadania tego rodzaju opery, jak jest „Faust“; w wykonaniu musi być dobry zespół solistów, jak również i doskonały ensemble wszystkich wykonawców.

Z solistów największem powodzeniem cieszył się tenor p. Balboni, reszta solistów, starali się usilnie, aby dać kreacje odpowiednie typów jakie przedstawiali.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 stycznia. (P). Komisja wykonawcza Dumy, rozpoznawszy sprawę oznaczenia plac członków prezydium Dumy, proponuje przeznaczyć: prezesowi Dumy 18,000 rb., dwóm wiceprezesom po 3,000 rb. rocznie, sekretarzowi 6,000 rb., starszemu wicesekretarzowi 1,800 rb., inni wicesekretarze mają pełnić obowiązki bezpłatnie, otrzymywać zaś będą tylko po 15 rb. dziennie, kiedy w czasie przerwy pomiędzy sesjami pełnić będą obowiązki sekretarza lub starszego wicesekretarza. Wynagrodzenie będzie płacone od dnia otwarcia Dumy. Opracowane przez komisję normy wynagrodzenia postanowiono wnieść do wstępnego rozpoznania przez frakcyę Dumy, następnie do ostatecznego zatwierdzenia przez zgromadzenie ogólne.

Komisja do spraw walki z pijaństwem postanowiła przyjąć do rozpoznania projekty prawa o zmianie i uzupełnieniu niektórych artykułów zbioru praw, dotyczących sprzedaży napojów spirytusowych i przyznania gminom prawa zamykania sklepów monopolowych. Komisja, w imieniu swoich 30-tu członków, postanowiła wnieść projekt prawa o ustanowieniu max. num. operacyi spirytusowych, oraz produkcyi wódki.

Meyendorff mówiąc o potrzebie wyszukania źródeł wynagrodzenia dochodów, obecnie osiągniętych przez skarb ze sprzedaży wódki, zaproponował pomiędzy innymi zaprowadzenie nowego podatku od wszystkich mężczyzn, korzystających z ulg w odbywaniu powinności wojskowych i przyznanie żydom prawa uwalniania się od wojska przez płacenie podatku. Komisja, opierając się na zasadzie, że jej zadaniem jest walka z pijaństwem i obmyślenie sposobów zmniejszenia się tegoż, a nie wyszukiwanie źródeł dochodów skarbu w celu

ś. † p.

Franciszek Jędrzejewski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. sakramentami, przeżywszy lat 78, zmarł w Łodzi dnia 24 stycznia 1908 r.

Pozostałe dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, że eksportacja zwłok odbędzie się d. 25 b. m., t. j. w sobotę o godz. 3-ej po południu, z domu przy ul. Juliusza 30, do kościoła cmentarnego w Zgierzu, a w niedzielę d. 26 b. m. o godz. 3-ej po poł., na tymże cmentarzu odbędzie się pogrzeb. 38-2

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

wynagrodzenia zysków tegoż ze sprzedaży trusków, odrzuciła wniosek Meyendorfa. Na posiedzeniu komisji było wielu właścicieli, do niej należących.

Petersburg, 24 stycznia (P). Szósta podkomisja w Dumie do sprawdzenia mandatów, rozpoznawszy akta wyborcze z gub. irkuckiej, uznała wybór posła Bielousowa za nieprawidłowy, gdyż połowa głosów dokonała wyboru, co nie stanowi większości. Wybór unieważniono. O nieprawidłowościach zawiadomiono ministra spraw wewnętrznych.

Petersburg, 24 stycznia (P). Pomiedzy Rosją a Niemcami zawarto układ, stanowiący uzupełnienie aktu z dnia 19 go grudnia, o przyłączeniu się Rosji do konwencji cukrowej brukselskiej. Rosja wyraziła chęć zachowania cła od cukru rosyjskiego, idącego na rynki niemieckie wewnętrzne, lecz z warunkiem koniecznym przewozu bez cła cukru idącego przez Niemcy tranzyto do innych krajów. Rosja zastrzegła sobie całkowitą swobodę nakładania cła na niemiecki cukier importowany.

Petersburg, 24 stycznia (P). Senat wyjaśnił, że opłata podatku z traktjermi służy jako dostateczny powód do nałożenia od tego zakładu opłaty przemysłowej.

Petersburg, 24 stycznia (P). Z powodu napływu gotowizny do kasy banku państwa postanowiono wycofać z obiegu banknotów na sumę 30 milionów rubli, a że w jesieni na potrzeby kampanii żywnościowej wypuszczono banknotów na sumę 160 milionów rubli i dotychczas wycofano ich 110 milionów, przeto obecnie pozostało w obiegu banknotów tylko na 20 milionów rubli.

Petersburg, 24 stycznia (P). Szósta podkomisja budżetowa wysłuchiwała wyjaśnień, co do etatu dochodów i wydatków głównego zarządu podatków niestałych, udzielonych przez naczelnika zarządu Nowickiego. Na zapytanie komisji, jak odatnia konwencja brukselska odbiła się na interesach cukrownictwa rosyjskiego, Nowicki odpowiedział, że w najbliższej przyszłości wywóz cukru znacznie się zwiększy. Na pytanie, dlaczego zaprowadzano podwójną denaturację spirytusu, Nowicki odpowiedział, że zarząd był do tego zmuszony z powodu nadużyć przy sprzedaży spirytusu denaturowanego oraz z powodu różnicy pomiędzy ceną kupna a sprzedażą faszeczek. Nowicki wyjaśnił, że cena wyższa jest pobierana w celu pokrycia strat, z powodu ułatwionych warunków przyjmowania faszeczek z powrotem od nabywców.

Na pytanie, czy zarządowi wystarczy ilość spirytusu kontyngensowego, skoro zapasy już dawniej zmniejszyły się, a nabycie nowego wobec wysokich cen zboża i kartofli, będzie utrudnione, Nowicki wyjaśnił, że zakup w r. b. jest lepszy, niż się spodziewano.

Na pytanie, co do zmniejszenia wydatków na utrzymanie personelu, Nowicki wyjaśnił, że w ostatnich czasach zmniejszone wydatki o 400 000 rubli; zarząd zamierza wydatki te zmniejszyć w dalszym ciągu.

W końcu Nowicki oświadczył, że zgadza się z poglądem podkomisji, że należy wyszukać tanie lokale dla sklepów monopoliowych.

Petersburg, 24 stycznia. Siódma podkomisja budżetowa ukończyła prace nad etatem ministerium oświaty i zwróciła uwagę na stopniowe zniżanie nagród na lepsze utwory dla ludu. Przypuszczając, że przyczyną tego jest niedość dobry sposób nagradzania, uznała za potrzebne poruszyć sprawę rewizji porządku wydawania nagród za te prace.

Wiedeń, 24 stycznia (P). Raporty konsularne

z Urmii donoszą, że generał gubernator Tabrysu, ks. Ferman Ferma, czy też jego świta—pod tym względem depeşe brzmią nie jasno—oblężeni są dotychczas przez kurdów w Sendzbulaku. Wódz kurdów Bajazet aga, wzywa oblężonych, aby się poddali. Ambasada angielska w Konstantynopolu przyłączyła się do kroków przedsięwziętych przez ambasadę rosyjską w celu powstrzymania działalności Turcyi przeciwko Persyi. Potwierdza się tutaj wiadomość o odwołaniu posła perskiego przy dworze tureckim, znajdującego się obecnie w Juffie.

Berlin, 24 stycznia (P). Parlament niemiecki dzisiaj obradował nad dodatkowymi aktami do konwencji brukselskiej, oraz nad specjalną ugodą z Rosją na przywóz cukru rosyjskiego i po długich obradach przesłał sprawę do komisji, złożonej z 28 członków. Rozprawy rozpoczął sekretarz stanu skarbu rzeszy Sztengel, który tłumaczył, że spóźniono się z wniesieniem do parlamentu konwencji cukrowej z powodu długich rokowań z Rosją w sprawie zawarcia osobnej ugody z Rosją, aby osłabić niebezpieczeństwo, grożące wywozowi niemieckiego ze strony przywozu cukru rosyjskiego do Anglii. Następnie mówił hr. Schwerin Lewitz, który dowodził, że produkcja cukru w Rosji ma przed sobą wielką przyszłość. Mówca zapewniał, że rząd rosyjski prowadził rokowania bardzo zrecznie.

Białogród 24 stycznia (P). Dzisiejsze posiedzenie skucepzyzny nie doszło także do skutku z powodu nieprzybycia wymaganej przez prawo liczby posłów.

Rewel, 24 stycznia (P). Peterburska izba sądowa na seryi wyjazdowej w sprawie o strajk pocztowo-telegraficzny w listopadzie r. 1905 przy czem pociągnięty był do odpowiedzialności za sa-

mowolne zaniechanie obowiązku były naczelnik kancelarii Wagin i urzędnik Gedrojc, skazała Wagina na 4 miesiące forticy, a Giedrojcia uniewinniła.

Ekaterynosław, 23 stycznia (P). W bliskości osady Dmitrjewskiej znaleziono trupa mieszczanina Rosenbluma, zabitego trzema strzałami z rewolwerów. Na zwłokach leżała kartka z napisem: Zabity przez komitet rewolucyjny za prowokatorstwo.

Woroneż, 24 stycznia (P). Zgromadzenie gubernialne ziemstwa postanowiło pozwolić zarządowi ziemstwa na otwarcie w Woroneżu żeńskich kursów pedagogicznych pod warunkiem, że projekt ziemstwa będzie zgodny z przepisami ministerium.

Odesa, 24 stycznia (P). Ujęto na przedmieściu Moldawance 11 osób, podejrzanych o udział w zabójstwie i ograbieniu kupca Feingolda. Znaleziono przy aresztowanych bombę. Jeden z ujętych, przy przewozie do więzienia, usiłował zbiec, lecz zabili go przechodzący policyanci.

D Z I E N N E.

Berlin, 25 stycznia (P) Księżniczka Irena, małżonka księcia Henryka Pruskiego wyjechała do Rosji.

Urmia, 25 stycznia (P) Partye fidajów po drugiej potyczce uspokoiły się. Za zabitego zapłacono tysiąc kranów. W mieście spokojnie. Dla komisji tureckiej przygotowano dom. Czas jej przyjazdu niewiadomy.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

| Data. | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w %. | Kierunek i siła wiatru | Uwagi |
|------------|--------------------------------|--------------------|-----------------|------------------------|---------------------------------------|
| 24/I 1 pp. | 758.3 | -0.6 | 96 | Pd 1 | Z dnia 24 I Temperatura max. -0.5° C. |
| 24/I 9 w. | 756.3 | -2.1 | 94 | Pd Z 3 | Temperatura min. -3.6° C. |
| 25/I 7 r. | 751.9 | -0.3 | 98 | Pd Z 1 | Opadu 0.0 |

PP. palących prosimy przekonać się.

Papierosy

CZOŁEM

100 sztuk 60 kop.

pakowane po 25, 10 i 5 sztuk.

Doberową, męszanką, tytoniową, znacznie zostały ulepszone.

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI.

Własna fabryka tabaczna pod firmą „NOBLESSE” w Warszawie.

Reprezentacya i skład główny:

Z. Pradzyński

w Łodzi, ulica Piotrkowska № 69.

1193

Dość można we wszystkich składach i dystrybucjach.

„Fascol“ kapsułki przeciwko Hemoroidom

(Suppositoria dla wprowadzenia do kieszki stolcowej).
Srodek niezawodny, zalecany przez pierwsze powagi lekarskie.
 Prawdziwe tylko z podpisem firmy Ryszard Fürst & C-o.
 Cena pudełka (23 kapsułki) Rb. 1.75. Sprzedaż w aptekach.
 Skład główny Tow. Akc. Ludwik Spiess i Syn. 1645-104

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.
 J. Wierzbicki 1 rb.
 Dla biednych bez różnicy wyznania.
 Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego męża i ojca Juliusza Gruszczyńskiego dla uczczenia jego pamięci składa żona i dzieci 10 rb.

WYPRZEDAŻ SEZONOWA

z **20-25%** rabatem.
 Szybkie zmiany w dziedzinie mody wymagają w końcu sezonu możliwie **zupelnego opróżnienia** mego bogato zaopatrzonego składu.
 Z tego właśnie powodu wybrałem i sprzedaję o **20-25%** **nizej ceny duży zapas**
Garderoby
Męskiej,
Damskiej i
Dziecinnej
 wszystko z najlepszych materiałów.

EMIL SCHMECHEL

Łódź, Piotrkowska № 98



0000

Łódź w Styczniu 1908 r.

P. P.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że znajdujący się tutaj przy ulicy Piotrkowskiej № 42 **skład sprzedaży detalicznej zegarów** został odstąpiony długoletniemu naszemu współpracownikowi i zarządzającemu sklepowi

p. H. Russakowi,

który nadal będzie go prowadził na dotychczasowych warunkach.

Dziękując za dotychczasowe okazywane nam zaufanie, prosimy uprzejmie o przelanie go na p. Russaka.

Z poważaniem

Firma L. CHMIELEWSKI, Łódź.

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam zaszczyt zawiadomić Sz. klientelę, że objąłem

skład detaliczny zegarów firmy L. Chmielewskiego

i będę go nadal prowadził bez zmian na własny rachunek.

Moja 28-letnia działalność w wyżej wymienionej firmie, moje doświadczenie, zdobyte przy samodzielnym kierownictwie oddziałów sprzedaży i reperatur, mogą dać Sz. Publiczności całą pewność, że wszelkie Jej ządania będą szybko, ściśle, dokładnie i rzetelnie zadowolone.

Przy tej sposobności pozwolę sobie polecić Sz. Publiczności świeżo otrzymane, obfite asortyment, różnych zegarków kieszonkowych złotych, srebrnych i stalowych, lancuszków, zegarków ściennych i stołowych po cenach niskich. Wyroby pierwszorzędnej wartości.

W nadziei, że Sz. klientela obdarzy mnie dalszym zaufaniem, polecam się względem i pozostaję

Z głębokim szacunkiem

H. RUSSAK.

Ostrzeżenie.

Doszło do mej wiadomości, że ktoś w celu **nizkiej konkurencji**, kraży między memi odbiorcami, głosząc że jest reprezentantem fabryki giłz W. Dzikowickiego w Brześciu Lit., co jest **wierutnym kłamstwem**, gdyż tylko ja jestem **wyłącznym** reprezentantem tej firmy, i giłzy dostawiane z podobną etykietą nie z mej firmy są **podrabiane**. Z poważaniem **E. Makowski** wyłączny Reprezentant wielu firm, Składowa 29.

Ważne dla amatorów kanarków!

W środę 29-go b.m. wieczorem, przybędę z większym wyborem kanarków, słynnych od lat wielu, jako i samczki do rozplodu (szczepu Seiferta). Pozostaje tylko dni kilka w **Hotelu Rzymkim**, **Mikołajewska 59**. Z szacunkiem **Antoni Heilszner**, Hodowca kanarków z Wrocławia.



Poszukiwany na Łódź i okolice

REPREZENTANT

ustosunkowany dla artykułu codziennego użytku z kaucją około 500 rb. Oferty składać: **Hotel Polski, Łódź dla Aleksandra G...**

46-2-1

200 rb miesięcznego dochodu może każdy osiągnąć. Oferty dla „K. R. 200” nadsyłać do Biura Ogłoszeń Ungra, Warszawa, Wierzbowa 8. 1910-9-2

WYPRZEDAŻ SERDAKÓW

zimowych po niższej cenie i przyjmuje wszelkie hafty. **Helena Lipińska** Przejazd, Poczta 38 m. 10.

Bażanty

są na sprzedaż na ul. Długiej № 83 I-e piętro, dom Pogotowia. 43-12-1

Wagner

Kaucyonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, Ryńska № 5, tel. 189.99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko-wykształcone, bony cudzoziemki, ochroniarzki, a ronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelanych, ogrodników, gospodynie. Świadczenia sprawdzane. 1725-d-4

DROBNE OGŁOSZENIA.

- Chłopiec potrzebny do zakładu rysunkowego. Piotrkowska nr. 115. 71-2-2
- Francuzka szuka pokoju umeblowanego w śródmieściu z pościelą i śniadaniem. Wiadomość: ul. Widzewska № 94, m. 47 u W-nej Kaczyńskiej. 93-3p.61
- Gramofon do sprzedania, największych rozmiarów, z płytami, nowy, ul. Konstantynowska № 68, m. 14. 88-3-1
- Grywam na fortepianie, przyjmuję zamówienia na wieczorki i bale. Benedykta № 39 m. 28. 51-3-3
- Kroju ubiorów damskich, rysowania form, wyceram gruntownie i prędko. Lekeye na godziny. Wólczajska 97 m. 17. 14w5p3
- Młoda inteligentna osoba, poszukuje miejsca gospodyni do osoby samotnej, może być na wyjazd. Oferty w „Rozwoju” pod „gospodyni”. 91-3-1
- Maszyna Singera pięknie szyjąca za 16 rubli i maszyna pierścieniowa z pięcioma szufladami, Piotrkowska № 108, miesz. 16. 90-5-1
- Nauczycielka z doskonałym francuskim, muzyka, chlubiemi świadectwami, poszukuje posady. Biuro nauczycielskie Piotrkowska 92. 64-3-2
- Nowo otworzony skład węgla na stacyi Widzew w domu Michałka, sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach niższych. 69-3-1

Poszukuję wspólnika z kapitałem od 3-4 tysięcy rubli. Wiadomość Zachodnia 29, miesz. 22, od 1-3 po poł. i od 8-10-ej wiecz. 74-3-2

Potrzebna zaraz niemka do starszych dzieci. Tamże fortepian i biblioteka dzieł wyborowych do sprzedania. Władzewska 50 m. 26. lewa oficyna, III p. 4-2-1

Poszukuję szycia w prywatnym domu. Adres: ul. Średnia № 51, miesz. 29. 85-1-1

Przyspasabiam na świadectwa. Udzielam korepetycyi. Specjalność łacina. Wiadomość: ul. Władzewska № 44 u adwokata od godz. 2 1/2, do 3 1/2 po południu. 95-d

Potrzebny chłopiec do posyłek do drukarni „Rozwoju”, Przejazd 8.

Potrzebny uczeń do zakładu fotograficznego St. Dobrskiego w Pabianicach. 55-3-3

Potrzebny chłopiec do terminu do zakładu rybarsko-siodlarskiego, ul. Władzewska № 94. 55-3-3

Potrzebna nauczycielka na wyjazd. Pańska № 4 m. 4. 80-3-2

Potrzebna panienska do dzieci i do szycia. Wólczajska 210 m. 1. 77-3-2

Specjalista od trucia szczurów, ulica Łomżyńska № 24, Józef Nawrocki. 89-3-1

Sklep, pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. Konstantynowska 49. 63-3-3

Sklep galanteryjny i kapelusze do sprzedania zaraz. Mikołajewska 40. 1664

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Karola Eiserta na imię Józefy Szlinkier. 70-3-2

Zaginął paszport na imię Nikodema Ratusznego, wydany z gminy Grabowskiej Kuźnicy. 73-3-2

Zaginął paszport na imię Michała Cheliniaka, wydany z gminy Miksztein, oraz świadectwo, wydane przez naczelnika wojennego. 79-3-2

Zaginęły 3 kwity od paszportu na imię Magdaleny, Stefani i Józefa Kotekich, wydane z fabryki Fejnberga. 48-3-3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Maksymiliana Szyfera na imię Wojciecha Świerczyńskiego 50 3 3

Zaginął paszport na imię Bronisławy i Stanisława Brzuskich, wydany z gminy Łowicz. 57-3-1

Zaginął rosyjski wid na imię Anny Procharskiej, wydany przez policmajstra m. Łodzi. 61-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kon'ga, na imię Andrzeja Jungton. 97-3-1

Zaginął ruski wid, wydany przez kancelaryę gubernialną piotrkowską w roku 1906, na imię Heleny Nowak. 95-3-1

Zaginął mały piesek, szary, mający na grzbiecie liszaj. Uprasza się o doprowadzenia ul. Mikołajewska № 67, m. 35. 86-1-1

Zaginął paszport na imię Heleny Lewandowskiej, wydany przez magistrat m. Łodzi. 98 3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Wasiak, wydany z fabryki Rychtera. 82-1

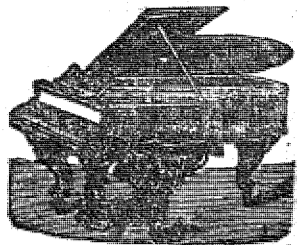
Zaginęła karta od paszportu na imię Michaliny Kanterek, wydana z fabryki Heintzla i Kunitzera w Władzowie. 92-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Kacperskiej, wydany z fabryki Heintzla i Kunitzera. 87-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryi Ludwigi, wydana z fabryki Nafalina. 84-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Pauliny Alamus, wydany z fabryki Ramisza. 94-1-1

25 rb. i więcej dam za wyszukanie posady przy fabryce: ekspedynta, kontrolera, magazyniera, gospodarza, wagnajstra Mam świadectwa, na żądanie poważne rekomendacyę. Oferty dla „F. D. 25” w „Rozwoju”. 82-3-1



Grzegorzewski i Kulesza

Piotrkowska nr. 117.

Polecają fortepiany i pianina fabryk: Blüthner, Quandt, Seiler, Thürmer, Nagel, Hartman, Becker, Mühlbach, Fibiger, Betting, Kerntopf i Syn, Małecki i Nowicki.

FISHARMONIE RÓŻNYCH FABRYK

— cpaaz — 1868-12-5

Gramofony, fonografy, mandoliny, skrzypce, gitary, struny w najlepszym gatunku i wszelkie przybory muzyczne.

Piotrkowska nr. 117.

„Harmonista” (aparat, każdy nie muzyczny może grać bez nauki na fisharmonii).

Piano (aparat virtuos).

Wielka oszczędność! 100 sztuk dobrych papierosów za 15 kop.

Ponieważ ósemka tytoniu „Bosfor” w cenie 15 kop., dzięki swej obfitości, wydaje przeszło sto papierosów, przeto każdy z P. palących, chcąc sobie zaoszczędzić pieniądze powinien żądać tytoń

Bosfor

1/8 fun. 15 kop.

fabryki tureckich tytoni **M. J. Bostanzoglo**

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ

Dostać można we wszystkich sklepach tabaczknych. 1945-5-3

KSIĘGARNIA LUDWIKA FISZERA w Łodzi, Piotrkowska Nr. 48

- poleca następujące najnowsze utwory wybitniejszych autorów dla dzieci i młodzieży:
- Morawska:** Czy to ciekawe w oprawie Rb. —50 kop.
 - Moje powiatki w oprawie „ —50 „
 - Gruszecki:** Tatarzy w Sandomierskiem w oprawie „ 120 „
 - Kraszewski:** Kołdecki, obrońca Częstochowy „ 120 „
 - Bartusi:** W kraju męźnych boerów „ —80 „
 - Trąpczyński:** Pod Pieskową skałą opowiadanie na tle wypadków z 1863 roku Rb. —60 kop
 - Trąpczyński:** Oblężenie Paryża (Na tle wojny francusko-pruskiej) Rb. 120 kop.
 - Trąpczyński:** W służbie Czarnego Orła. Powieść historyczna z czasów Stanisława Augusta Rb. 120 kop.
 - Przyborowski W.:** Olszynka Grochowska na tle wypadków z 1831 roku Rb. 135 kop.
 - Przyborowski W.:** Adjutant ks. Józefa Poniatowskiego „ 135 „
 - Gąsiorowski:** Gawędy żołnierskie. Pokłosie spuścizny pamiętnikarskiej „Napoleończyków” ozdobione 112 reprodukcjami obrazów, portretów i winiet sławnych mistrzów cena w ozdobnej opr. Rb. 540 kop.
 - Przyborowski:** Racławice powieść historyczna z czasów ks. Józefa Poniatowskiego w oprawie Rb. 130 kop.
- 1855-3-3 w kartonie 1 -

Skład węgla kamiennego A. O. Teschich i S-ka

Łódź, Widzewska 62, Telefonu № 240

poleca kostkę № I i kostkę nr. II specjalnie dla opału domowego. 17-d

ZDROWIE JEST NAJBOGNIJSZYM SKARBEM DLA WSZYSTKICH! SZYNNIE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU.

(Dr. Lauers Harzer Gebirgssee)

Wielką zasługą dr. Lauera wobec ludzkości jest jego idealnie pomysły dóbór ziół z gór Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu w równowagę potrzebne. Natura zas wyposzyła góry Harceńskie w zioła rzadkie i tak doborowego gatunku, że chociaż niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to jednak w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brane być nie mogą, dlatego też zioła Lauera są zalecane przez powagi lekarskie i słyną na cały świat. Na ój z nich przyzadzony i przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo, leczy: wyrzuty liszaka, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zawału płuc, infuency i cholerycy.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA, nasze oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosję: **Józef Grossmann, Warszawa, Sińska 33 a** Telefon 184-44 jak również naklejona marka. Przedstawiciel na Lubelską i Piotrkowską **L. Wagner, Łódź, Mikołajewska 13** Pudełka ziół nie zaopatrzonych w wspomniany znak, uważać należy za naśladownictwa, które nikomu nie mogą przynosić, a szkody wyrządzić mogą. a at go z wystrzeganiem należy unikać w podrzobionych etykietach. Zamiejscowym wysła się za zaliczeniem pocztowym od 1 rb., z doliczeniem kosztów przesyłki. 1913

Helenów.

Jutro 26 stycznia r. b.

Wspaniała ślizgawka.

KONCERT w sali i na lodzie. Otwarcie ślizgawki o g. 2 po poł. Wejście dla dorosłych 25 k., dla dzieci i uczniów 15 kop.

PAPIEROSY

„Przemysłowe”

T-wa „Laferme” w Petersburgu zdumiewają wprost swoją **NADZWYCZAJNĄ DOBROCIĄ**

10 sztuk kosztuje **tylko 3 kop.**

Do nabycia w składzie p. f. W. MUŚNICKI i S-ka, Piotrkowska 69 i we wszystkich sklepach tabaczknych. 85-4-1

Dr. S. Sznitkind

mieszka obecnie na Średniej nr. 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r-242

Dr. Ark. Goldenberg

mieszka jak dawniej Widzewska 106^A. Chor wewn., dzieci i akuszerstwa. Przyjm. od 5 do 7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w południe 36r1

Dr. D. Helman

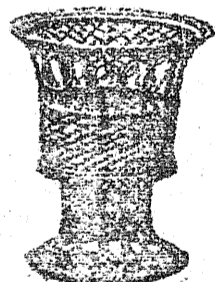
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. Przyjm. od g. 10-12 r. i od 4-7 wiecz. Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r1

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r397 Ul. Południowa № 2.

Dr. Rosenblatt

specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Piotrkowska 35 1586-r-84 przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. i 2-4 po poł.



Fabryka Bambusowo-koszykarska Walentego

Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5, (róg Średniej).

Nagrodzona wieloma medalami. Specjalność: Kosze do fabryk. Wyrabiam:

- Mebel bambusowe pluszem kryte,
 - Mebel bambusowe matą kryty
 - Bambusowe etażerki,
 - Bambusowe stoły do kwiatów,
 - Bambusowe garnitunki dziecięce,
 - Bambusowe parawany,
 - Bambusowe ekrany,
 - Kosze do podróży,
 - Kosze do bielizny,
 - Kosze do papieru, kosze walizowe,
 - Kosze do żywych kwiatów,
 - Kosze do robionych kwiatów,
 - Mebel ogrodowy, mebelki dla lalek,
 - Koszyczki do bułek,
 - Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla panów niekarzów
- Filia na Nowym Rynku, w Jatkach 1, 2, 3, Widzewska 5 przyjmuje wszelkie obstalunki, z dokładnym wykonaniem, po możliwie najniższych cenach. 1931-14

Niebywała Oszczędność

Pracy,
Czasu i
Pieniędzy.

WYNAŁAZEK

D-ra A. GOLCWAJGA

Mydło Nafciane

do prania.

Wypiera bez tarcia brud i wszelkie plamy.

Nie niszczy bielizny. Pracę przy praniu czyni lekką. Nie trzeba używać chloru i białdła.

Bielizna po praniu jest śnieżysto-biała i bezwonna.

Mydła nafcianego zużywa się znacznie mniej, niż zwykłego.

Ameryka pierze tylko mydłem nafcianem.

KANTOR SPRZEDAŻY

Łódzkiej Fabryki
Mydła Nafcianego

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

w Łodzi

ul. Piotrkowska Nr. 150

telefon 532.

25-d2

Remiza i kantor przewozowy „SAFFRON”

R. SZAFRANOWSKI i S-ka,

Konstantynowska 14. — Filia Piotrkowska 133. Telefon 1124.



Niniejszem ogłaszamy Sz. publiczności, że w dniu 25 stycznia r. b. nasz zakład przewozowy i remiza przeniesione zostały z Cegielnianej 62, na ul. **Konstantynowska 14**, remizie i kantorze przew. p. F. Sellina.

Po znacznym rozszerzeniu, możemy zadowolić wszelkie wymagania Sz. Klienteli i roboty wchodzące w zakres naszej specjalności, wykonywać będziemy i nadal z akuracją.

Polecamy wynajem karet i powozów na śluby, spacery i bale. Uskuteczniamy przeprowadzki krytym meblowym wagonem, jak i dobrymi resorowymi wozami. Przyjmujemy opakowania i przechowanie mebli. Ceny umiarkowane.

Z poważaniem
R. Szafranowski i S-ka.

33-3-1

!!! Złe czasy !!!

spowodowały, że najwięcej odchodzą tanie papierosy, przeto fabryka wyrabów tabaczknych **M. J. Bostanzoglo**, chcąc sobie zaskarżyć wielki zbyt tanich papierosów, wypuściła nowy gatunek



„POLSKA RÓŻA”

w cenie 10 sztuk 3 kop.



które swym smakiem i zapachem przewyższają wszelkie inne gatunki w tej cenie.

Proszę się przekonać.

Dostać można we wszystkich sklepach tabaczknych. — 1944-5-3

Krawiec damski
pierzwszorządy z Warszawy
KATOLIK
robi okrycia damskie i futra, kostyminy angielskie i suknie ogólne. Wykonczenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono. **Spacerowa 31. 402-1**

Elegancko i niedrogo

można się ubrać
w magazynie ubiorów męskich
Juliana Kozłowski,
Nowy-Rynek Nr. 2, parter. 1448-r

Wiktor BRATKOWSKI

ul. Piotrkowska Nr. 81.

POLECA

cieple, lekkie, podatne do prania:

| | | | |
|-----------|-----------|--------|------|
| z Laine | Halki | od rb. | 2.75 |
| des | | | |
| Pyrenées: | Matinki | „ „ | 3.75 |
| | Szlafroki | „ „ | 18.— |

Flanelę wełnianą podwójnej szerokości łokieć 80 kop.

Barchany i flanelki białe i kolorowe.

KOŁDRY wełniane. — **CHUSTKI** wełniane i **SZALE**.

Bieliznę wełnianą

damską, męską i dziecięcą.

Pończochy i skarpetki ciepłe. — Nakolaniki, nadbrzuszniki,

kamasze wełniane i pończochy do polowania. — Rękawiczki

ciepłe. — Kołdry na wacie własnego wyrobu wełniane i jedwabne. — Bieliznę damską, męską i pościelową. — Firanki.

Wszelkie wyroby fabryki

„**ZYRARDÓW**”.

Ceny podług cennika fabrycznego. — Przy zamówieniach większych odpowiedni rabat.

1749

Jako dowód skuteczności prawdziwych karmelków **Eberca** pod nazwą 1616-10-8

ZWÖLFTEE

przeciwko kaszlowi, chrypcy, zapaleniu i zakatarzeniu płuca, niechaj służy nadzwyczajne ich rozpowszechnienie. Kto raz kupując karmelki „Zwölftee” miał sposobność się o tem przekonać, ten następnie przy wspomnianych cierpieniach innego środka nie używa; używając zaś wspomniane karmelki w ciągu dłuższego czasu podług przepisu, pozbywamy się nawet **zastarzałych** cierpień.

Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel **L. Wagner, Łódź, ul. Mikołajewska 13.**

NOWO OTWORZONY

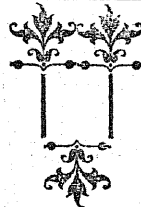
Skład żelazno-galanteryjny i naczyń kuchennych

J. LESZCZYŃSKI i A. KOZŁOWSKI,

ul. Piotrkowska № 21,

poleca:

naczynia kuchenne emalowane i cynkowe, wyroby nożownicze pierwszorządnych fabryk, maszyny do mięsa, wyciarki, maszyny do gotowania,



wszelkie narzędzia rzemieślnicze, przybory siodlarskie, wagi wycieczne i decymalne, szufle, szpadle, widły do węgla i ogrodowe, gwoździe, śruby, nitki, haciele, wanny pokojowe, latarnie, kosze do węgla. etc., etc., etc.

Ceny tanie!
Obsługa sumienna!

22-6-3

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafałszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie **wyбір koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosyi. Skład posiada również **piywaki i oliwę do lamp** własnego wyznalaku, opatentowane 1901 roku za № 7089, które palą się do 30 godzin bez kopeki i swędu. Piwawkę z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Piwaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kątna 52. Knotki bezpłatnie.

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11. 1536 r12

Instytut W. Schimmelpfeng

w Warszawie

Dyrektor Zygmunt Kerzeniowski

Instytut przyjmuje zlecenia na:

Informacje o kupieckiej zdolności kredytowej;
Dostarczanie adresów firm krajowych i zagranicznych dla eksportu i importu towarów;
Dostarczanie adresów zdolnych agentów w kraju i zagranicą we wszelkich działach handlowych.

1917

Warszawa, dom Tow. „Rasya” — ul. Moniuszki № 11.

Żądać wszędzie

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

„Gloriole”!

czysty tłuszcz roślinny z prawdziwych **orzechów kosowych** fabryki „Apollo”, Wiedeń.

Zastępca na Królestwo i Cesarstwo

1720-12 9

LEON ZWAYER, Warszawa, Leszno 34.

Żądać wszędzie